Nr. 74 (z dod. por.). Dnia 14 marca. Środa. Dnia 2 (14 marca) 1888 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wyraz po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie uroczysta wotywa z wystawieniem i procesją ku czci N. Sakramentu, po południu zaś nabożeństwo pasyjne.

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) w dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione będzie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem i procesją ku czci N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Ruch polityczny świata zleniwiał, spadł do *minimum*, wobec wyłącznego zajęcia zmianą tronu w Niemczech, wobec żywotnego dla Europy całej pytania: czy oznacza ona również zmianę systemu bądźto w zakresie polityki zewnętrznej, międzynarodowej, bądź wewnętrznej? Każdy dziennik, któryby nie zrozumiałby doniosłości polityczno-dziejowej ustąpienia cesarza Wilhelma z widowni działania, naraziłby się na śmieszność; to też nie ma w Europie dziennika, który bez względu na miarę żywionych sympatyj lub antypatyj, jak np. we Francji, ośmieliłby się lekceważyć szczegóły poważnego dramatu, który się odgrywa w Berlinie, a w którym uroczystości żałobne, zamykające długi epizod przeszłości, niemniej charakterystycznie się rysują na widnokręgu politycznym, jak pierwsze akta nowego cesarza.

Opinja publiczna we Francji głównie zakrzątnęła się obecnie około rozbioru pytania: jakie stanowisko zajmą Niemcy pod nowym władcą swoim wobec rzeczypospolitej? Ale odpowiedź na to pytanie jest bardzo trudną, prawie niepodobną; zależy ona bowiem od poprzedniego rozwiązania sobie innej wątpliwości. Kto będzie istotnie owym przyszłym cesarzem Niemiec? Rządy objął Fryderyk III-ci, to prawda, ale dzisiejszy cesarz jest w rękach lekarzy, a kuratela podobna bywa najczęściej złowrogą, nie dlatego, ażeby sztuka Eskulapa była *in principio* szkodliwą dla zdrowia ludzkiego (rzecz ma się wręcz przeciwnie!), ale dlatego, że nad kim od roku blisko pracuje w kroplistym pocie czoła areopag najznakomitszych w Europie przedstawicieli sztuki lekarskiej, a pracuje dotąd bądźcobądź bezskutecznie, ten w każdym razie o przeznaczeniach życia swojego nie może tuszyć dobrze.

Otóż publicystom francuskim, będącym tłómaczami zapatrywań swojego społeczeństwa, wydaje się, że panowanie cesarza Fryderyka III-go oznacza pokój, panowanie cesarza Wilhelma II-go, gdyby do niego przyszło — wojnę. Atmosfera, w której żyli i oddychali syn i wnuk cesarza Wilhelma, rozmaity wpływ wywarła na obu: jeden był dzielnym żołnierzem w chwili potrzeby, kształcił się wszakże na człowieka wiedzy i delikatniejszych upodobań umysłowych, drugi czuje się przedewszystkiem żołnierzem, a gdy nim być przestaje chwilami, ulega inspiracjom butnego junkierstwa pruskiego, tego zabytku staropruskiego, o przysłowiowo ciasnych pojęciach społecznych i humanitarnych. Nie miejsce tutaj badać, jakie czynniki wpłynęły na wytworzenie owej różnicy skłonności u ojca i syna, nie dziw wszakże, iż Francja się z niemi liczy.

Tymczasem pierwsze kroki nowego cesarza świadczą o pewnej energji duchowej, urągającej złamaniu fizycznemu. Oceniliśmy wczoraj doniosłość obu dokumentów, streszczających poglądy cesarza na zadanie panującego w Niemczech; dzisiaj sygnalizują już z Berlina zachwianie się stanowiska dwóch ministrów pruskich głównego filaru reakcyjnego junkierstwa, p. Puttkamera, i równie pochopnego do walki rasowej, p. Gosslera. Świadczyłoby to, że w zakresie systemu polityki wewnętrznej państwa i w zakresie szkolnictwa pruskiego mają zajść pewne zmiany.

Nord brukselski wystąpił z surową apostrofą do trzech mocarstw, które odmówiły poparcia akcji dyplomatycznej gabinetu petersburskiego w Konstantynopolu. Jakkolwiek odmowa ta nie powstrzymała sułtana od uczynienia kroku w Sofji, to wszakże krok ów, który w razie jednolitego zachowania się mocarstw traktatowych byłby zapewne wywarł odpowiedni efekt grozy na dzisiejszych władców bułgarskich, w obecnych warunkach utracił połowę swojej siły.

Temu tylko przypisać należy krnąbrny opór, dotąd stawiony w Sofji, który uwydatnił się powziętą w sobotę uchwałą rządu bułgarskiego, aby nie odpowiadać obecnie na notyfikację W. Porty. *Nord* spodziewa się przecież poważnego zachwiania się pozycji ks. Ferdynanda wskutek kroku sułtańskiego, licząc na to, że opozycja pp. Cankowa i Karawełowa odzyska obecnie ducha i siłę czynu, a nienawidzący Stambułowa p. Radosławow przyczyni się również ze swojej strony do utrudnienia mocarzom sofijskim ich roli. Wszystko jednak zależy na tem, aby Austrja, Anglja i Włochy zaprzestały potajemnie podpierać chwiejący się tron ks. Ferdynanda. *Nord* wyraża nadzieję, że mocarstwa te, pomimo uchylenia się od akcji zbiorowej, okażą się w tej mierze lojalnemi dla Rosji.

W izbie włoskiej zażądał onegdaj Ferrari wyjaśnień co do stanowiska zajętego przez Włochy w sprawie bułgarskiej. Crispi oświadczył że w obecnej chwili, gdy akcja dopiero jest w toku, musi być powściągliwym w odpowiedzi. Przymierze Włoch nie są dla nich niewolą, ani ograniczeniem swobody ruchów. Celem ich jest utrzymanie pokoju. We wszystkich kwestjach, niedotykających wspólnego interesu, sprzymierzeńcy dążą własnemi drogami. Mówca poprzedni był przeto mylnie poinformowany, jeżeli przypuszczał, że Włochy mogłyby wobec kogokolwiek stać się narzędziem.

Br. Z.

Kiedy urodził się Kopernik?

W *Tygodniku ilustrowanym* z d. 7-go maja r. 1887-go (nr. 227) b. redaktor tegoż, p. Ludwik Jenike, umieścił artykuł p. t. „Stypendja wieczyste Mikołaja Kopernika przy uniwersytecie warszawskim”, w którym, powołując się na § 9 ustawy stypendjalnej, zatwierdzonej przez JE. pana ministra oświaty publicznej: 1) wypowiada życzenie, ażeby władza uniwersytecka nie rządziła się względami delikatności i ogłaszała nazwiska studentów, pobierających stypendja imienia Kopernika, i 2) robi uwagę, że podana w tymże paragrafie ustawy data urodzin Kopernika (11-go lutego) jest mylną, albowiem Kopernik urodził się 7-go lutego według starego, a 19-go lutego według nowego stylu.

W celu wyjaśnienia tych kwestyj p. rektor uniwersytetu prosi o podanie do publicznej wiadomości, co następuje:

W pierwszym roku po ustanowieniu stypendjum im. Kopernika, zarząd uniwersytetu podał do publicznej wiadomości za pośrednictwem tutejszych gazet (patrz np. dziennik *Wiek* nr. 40 z d. 8 (20 go) lutego r. 1877-go) nazwisko stypendysty, w roku zaś zeszłym nazwiska stypendystów ogłosił w *Warszawskim dzienniku*, nr. 99 z d. 5 (17-go) maja r. 1887-go.

Mylne podanie dnia urodzin Kopernika w ustawie o stypendjum jego imienia było najważniejszym powodem, dlaczego nazwiska stypendystów nie były regularnie ogłaszane.

Z przedsięwziętych w skutek mojej prośby przez prof. Wierzbowskiego poszukiwań, okazuje się, co następuje:

Data urodzin Kopernika 11-go lutego, podana w § 9 ustawy stypendjum, rzeczywiście jest mylną. Lecz i p. Jenike, wskazując datę 7-go lutego według starego, a 19-go lutego według nowego stylu, również jest w błędzie.

O dniu urodzin Kopernika nie posiadamy współczesnych (z końca XV-go wieku) i na wiarogodnych dokumentach opartych świadectw. Z tego powodu niektórzy uczeni, jak np. Hartknoch, Delambre, Humboldt i inni, nie podają w swych dziełach dnia urodzin Kopernika. Pierwsze wiadomości o tym dniu zawdzięczamy następującym astrologom i astronomom:

Kacper Peucer (1525—1602), wyliczając wszystkich astrologów od najdawniejszych czasów do r. 1550-go w dziele: *Elementa doctrinae de circulis coelestibus* (Witenberga, 1558) na karcie 7-ej *verso* o Koperniku mówi: „*Nicolaus Copernicus Torinensis, Canonicus Varmiensis, natus anno 1473, Februarii die 19, hora 4, scrupulis 48*”.

Paweł Eber (1511—1569) w *Calendarium historicum* (Witenberga, 1564, str. 101) mówi: „*XIX Februarii, XI Calendas Martias. Nicolaus Copernicus nascitur anno Christi 1473, minutis 48 post quartam horam pomeridianam*”.

Jan Garcaeus (1530—1575) w *Astrologiae metodus* (Bazylea, 1576, str. 138) w horoskopie Kopernika pisze: *Genitura domini Nicolai Copernici, nati anno 1473, Februarii die 10, hora 4, 38 minutis, post meridiana*”.

Michał Moestlin (1550—1631) w przedruku dziełka Joachima Retyka „*Narratio prima*” (str. 46) twierdzi: „*Nicolaum Copernicum natum referunt anno 1473, die 19 Februarii, hora 4, scrupulis 48, post meridiem, die Veneris ante cathedram Petri*”.

Te są najdawniejsze wiadomości o dniu urodzin Kopernika. Trzech autorów, mianowicie: Peucer, Eber i Moestlin, są w zgodzie co do d. 19-go lutego, jeden tylko Garcaeus podaje d. 10-ty lutego.

Który z nich najwięcej zasługuje na wiarę?

Peucer był zięciem Melanchtona; żenił się z jego córką w r. 1551 ym; na weselu, w skutek specjalnego zaproszenia Melanchtona (*Opera*, tom VII, list nr. 4726), obecnym był Joachim Retyk; z wszelką więc prawie pewnością twierdzić można, że Peucer od Retyka miał datę urodzin Kopernika; Retyk zaś musiał ją dokładnie wiedzieć, powszechnie bowiem jest wiadome, jak bliskie stosunki łączyły go ze sławnym astronomem. W XVI-ym wieku był zwyczaj, że astronomowie i astrologowie wzajemnie komunikowali sobie datę swych urodzin i wyciągane z niej według położenia gwiazd w danej chwili horoskopy; współcześni zatem mogli mieć tę datę i od samego Kopernika; tem się również tłómaczy i dokładność daty co do podania w niej godziny i minut.

Eber mógł wziąć podaną przez siebie datę z dzieła Peucera; ale też mógł ją również mieć z innych, równie pewnych źródeł, był bowiem współczesnym Kopernika, a nadto osobiste i częste stosunki łączyły go z Polskiemi Prusami, ojczyzną astronoma; jego wiadomość można więc uważać i przyjąć jako sprawdzian i potwierdzenie prawdziwości daty, podanej przez Peucera.

Toż samo i Moestlin. Jako prawie współczesny, mógł dostać datę ze źródeł pewnych, chociaż z drugiej ręki, na co wskazuje użyty przezeń wyraz *referunt*, który jednakże można uważać jako dowód, że źródłem jego wiadomości było dzieło Peucera. Moestlin zresztą, przez późniejszych uważany za powagę, nie mógł opierać się na niepewnych źródłach. *Ob Moestlini auctoritatem* przyjęli tę datę, Boissard, Melchior Adam, Mikołaj Mulerius, wreszcie zaś Piotr Gassendi (*Vita Copernici, pag. 4*) i Lichtenberg (*Vermischte Schriften*, VI, 117), powaga których została znowu uznaną prawie przez wszystkich późniejszych uczonych, nie wyłączając Ignacego Polkowskiego („Żywot Mikołaja Kopernika”, str. 101) i Leopolda Prowe (*Nicolaus Copernicus*, Berlin, 1883, tom I, str. 85).

Zkądże jednak Garcaeus wziął datę d. 10-go lutego? Jest to zagadką, której rozwiązanie, zdaje się, zbytecznem jest wobec przytoczonych wyżej świadectw i wyjaśnień. Kto przeglądał jego dzieło „*Astrologiae metodus*”, w którem stawia horoskopy więcej niż stu osób, ten nie będzie się dziwił, że dokładnych danych o każdej z nich mieć nie mógł. Garcaeus zresztą urodził się w Hamburgu, w Gryfji i Nowym Brandenburgu pełnił obowiązki pastora i superintendenta, i o ówczesnej Polsce miał słabe pojęcie, bo np. Mikołaja Radziwiłła Czarnego nazywa (str. 279) „*Radeuilus dux Lituaniae*”, Jana Przerembskiego (str. 278) „*archiepiscopu Guisensis*”; mógł więc i o dniu urodzin Kopernika mie

mylne wiadomości, lub sam dobrą wiadomość sfałszował dla postawienia odpowiedniego horoskopu.

Niektórzy pisarze, tak starsi, jak i nowsi (np. Weidler w *Historia astronomiae*, Lalande w *Traité d'astronomie* i inni) podają jako dzień urodzin Kopernika 19-go stycznia r. 1472-go. Uczeni ci opierają się na świadectwie włoskiego astronoma, Franciszka Junctinus'a (1523—1580). Zauważyć jednak należy: 1) że Junctinus był włochem i niewiadomo, zkąd mógł mieć tę datę; 2) podaną przezeń datę odrzuca nawet włoski astronom Jan Baptysta Riccioli (1598—1671) w dziele *Almagestum novum, tomus I, pars I, pagina XLI*; 3) Junctinus sam sobie przeczy, albowiem, na co żaden uczony nie zwrócił dotąd uwagi, w swoim *Calendarium astrologicum* (Lion, 1573), na karcie 290 *verso* pod d. 19-ym stycznia podaje: *Nicolaus Copernicus Sorinensis, Canonicus Varmiensis, natus anno 1472, hora 4, min. 48 post meridiem*, niżej zaś, na karcie 292-ej, twierdzi znowu pod d. 19 ym lutego: *Nicolaus Copernicus nascitur anno Christi 1743, minutis 48, post quartam horam pomeridianam.* Ten sam błąd (powtórzenie dwóch sprzecznych danych) znajdujemy i w następnem wydaniu *Calendarium astrologicum*, pomieszczonem w *Speculum astrologiae* (Lion, 1581, str. 1141 i 1146). Jego więc świadectwa niepodobna brać w rachubę, tembardziej gdy sam mówi (str. 1140), że jego *calendarium ex omnium nationum annalibus, chronicis et historiis excerptum est*: widocznie bez żadnej krytyki i znajomości rzeczy.

Tak więc, możemy przyjąć za pewne, że Kopernik urodził się d. 19-go lutego i według starego stylu, albo kalendarza juljańskiego, gdyż innego wówczas nie było. Dzień ten w zwyczajnym roku odpowiada 3-mu marca, w przestępnym zaś 2-mu marca, według kalendarza gregorjańskiego, albo nowego stylu, i to, rozumie się, tylko w bieżącem stuleciu; w przyszłym bowiem wieku, gdy różnica między obu stylami wynosić będzie 13 dni: 19-go lutego starego stylu odpowiadać będzie w zwyczajnym roku 4-mu, a w przestępnym 3-mu marca.

W myśl zatem ustawy o stypendjum im. Kopernika, zarząd uniwersytetu w d. 19-go lutego st. st. ogłaszać będzie nazwiska stypendystów.

Smutne pytania.

Gdzie nasza młodość, przyjacielu stary?
W ostygłych sercach taka cisza pusta...
Nie dokończywszy słodkiej uciech czary,
Spieczone od niej odrywamy usta.

Czemu w dusz naszych stygnącym popiele
Ostatnia iskra zagasa tak wcześnie?
Nam się od życia należało wiele,
A tak nas ono zawiodło boleśnie...

Czyś ty się kiedy spytał swego serca:
Gdzie nasze wielkie czucia pogrzebało?
W jakim je grobie ponurym uśmierca
Rozczarowania ręką skamieniałą?

Na co w nas siła serdecznych uniesień,
Gdy młodość, żyjąc krótką marzeń chwilką,
Daje, jak wiosna, garstkę kwiatów tylko,
Które uwiędną, gdy nadejdzie jesień?

Antoni Pilecki.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż na biletach kredytowych nowego wzoru zmieniony będzie tekst, drukowany na drugiej stronie banknotów.

= *Nowosti* donoszą, iż w sferach rządowych powtarzają się uparcie pogłoski, jakoby projekt p. ministra finansów o wprowadzeniu w obieg monety brzęczącej miał być czasowo zaniechany, a prace komisji specjalnej odłożone do odpowiedniejszej pory. Według pogłosek, większość członków rady państwa wypowiedziała się przeciw projektowi. Pogłoski, krążące w sferach finansowych o projekcie wypuszczenia znaków papierowych na walutę metaliczną, na wzór kuponów celnych, pozbawione są wszelkiej podstawy.

= Komitet Towarzystwa przemysłu i handlu w Petersburgu nadesłał do warszawskiego oddziału odezwę, dotyczącą urządzenia w Bukareszcie stałej wystawy fabrykatów i wyrobów rzemieślniczych, celem zapewnienia zbytu w Rumunji.

= Dzienniki russkie donoszą, iż do rady państwa wniesiono projekt p. ministra spraw wewnętrznych, tyczący się przelewania kar, nakładanych przez sędziów pokoju, do funduszu, przeznaczonego na odnawianie więzień i t. p.

= Dzienniki petersburskie dowiadują się, iż p. minister finansów, wobec częstych uchylań się od opłaty podatku spadkowego, projektuje ustanowić nowe przepisy, tyczące wykrywania podobnych nadużyć. Czuwanie nad tem ma być polecone instytucjom lokalnym ministerjum finansów.

= Według informacyj gazety *Nowosti*, podatek 5-procentowy od dochodów pobierany będzie od kapitałów na rachunku bieżącym w ten sam sposób, jak jest pobierany podatek od przedsiębiorstw bankierskich za otwieranie specjalnych rachunków bieżących.

= Komisje sanitarne przy dopełnianiu rewizyj w posesjach zwróciły jednocześnie uwagę na ujemne strony wielu targów prywatnych, co do których reformy oddawna już złożone zostały pewne *desiderata*. Obecnie, jak nas informują z dobrego źródła, będzie wydelegowaną specjalna komisja, która się zajmie szczegółowem zrewidowaniem posesyj, mieszczących w sobie targi, i w oddzielnym raporcie wskaże te braki, jakie obowiązkowo w oznaczonym czasie właściciele pod utratą posiadanego przywileju będą musieli usunąć. W skład komisji, oprócz delegatów ze strony magistratu i policji, wejdą komisarze właściwych cyrkułów, brandmajstrzy ogniowi, lekarze miejscy, oraz zaproszeni obywatele.

= Od jednego z akcjonarjuszów warszawskiego Towarzystwa oczyszczania i sprzedaży spirytusu dowiadujemy się, iż zarząd pomienionej instytucji rozesłał do stowarzyszonych okólnik, objaśniający trudności, jakie wywozowy handel okowitą napotyka w ciągu bieżącej kampanji. Ciągłe przerwy w komunikacji kolejowej, zamarznięcie od trzech miesięcy ujść Wisły i Elby oraz niebywały spadek cen w Hamburgu, do 19 marek za 100 litr., musiały wpłynąć niekorzystnie na ten handel. Zarząd też, pragnąc, o ile można, zabezpieczyć eksporterów od strat, nabył w Warszawie nieruchomość dla urządzenia w niej zakładu rektyfikacyjnego, który w końcu maja r. b. będzie w ruch puszczony, wysłał delegatów do Petersburga dla wzięcia udziału w komisji, obradującej nad ulgami dla handlu wywozowego, które od lipca r. b. mają być wprowadzone w formie znacznego podwyższenia premij eksportowych i wyprawił dyrektora swego, p. Ks. Radziszewskiego, do Hamburga, celem zbadania możliwości magazynowania tam lub w Altonie naszego spirytusu. P. Radziszewski wyszukał i zwiedził magazyny, które od obecnej chwili mogą przyjmować produkt na czas nieograniczony, przyczem koszta składowego, łącznie z przywiezieniem i odwiezieniem, codziennym dozorem bednarskim, zabezpieczającym od nadspodziewanego uschnięcia, oraz ubezpieczenia od ognia, wynosić będą od beczk i 50-wiadrowej: za pierwszy miesiąc rs. 1 k. 60, za następne miesiące 50 kop. Ze względu zaś, iż usychanie okowity w gorzelniach przedstawia z akcyzą szkodę 20 razy większą, niż usychanie za granicą bez akcyzy, zarząd prosi producentów, aby odtąd przy wysyłaniu transportów okowity donosili, czy polecają ją magazynować w Altonie, czy też sprzedawać niezwłocznie po cenie dziennej.

= W tych dniach bawił w naszem mieście inżenier francuski, urodzony warszawianin, p. Leonard Kisielewski, delegowany przez spółkę tramwajową lugduńską dla zbadania projektu budowy linij tramwajowych w różnych miastach prowincjonalnych, znajdujących się przy kolejach. Delegat przedsiębiorstwa francuskiego, po zbadaniu miejscowych warunków wielu miast, doszedł do wniosku, iż dałoby się z korzyścią urządzić linje tramwajowe w następujących miastach od stacyj kolejowych: na kolei wiedeńskiej i bydgoskiej, w Kutnie, Włocławku i Częstochowie do Jasnej Góry; przy kolei nadwiślańskiej: w Lublinie, i przy kolei dąbrowskiej: w Radomiu i Kielcach. Nadto wiele szans przedstawia linja tramwajowa z Kalisza do Ostrów, stacji kolejowej za granicą na przestrzeni 26-tu wiorst. Z opracowanym szkicowo projektem p. Kisielewski udał się do Petersburga, celem zasięgnięcia w sferach kompetentnych wiadomości, o ile zamierzone przedsiębiorstwo i na jakich warunkach mogłoby zyskać koncesję.

= Towarzystwo akcyjne warszawskiej fabryki maszyn, narzędzi rolniczych i odlewów zawiadamia cyrkularzem z d. 10-go b. m., że p. Smolak występuje z zarządu na własne żądanie, natomiast prawo podpisu udzielone zostało p. Ant. Kulikowskiemu, oraz naczelnemu inżenierowi zakładów, p. Józ. Hofmanowi, z utrzymaniem dotychczasowej współprokury p. Maks. Nassiusa.

= Zarząd szpitala dla dzieci przy ul. Aleksandrja zwrócił się do magistratu z prośbą o połączenie nieruchomości szpitalnej z kanałem głównym C, przechodzącym w pobliżu przez Nowy Świat i Krakowskie-Przedmieście. Z rozkładu robót kanalizacyjnych i wodociągowych serji 3-ej okazuje się, iż rury wodociągowe w ulicy Aleksandrja mają być ułożone dopiero w r. 1890-ym, skanalizowanie zaś tej ulicy nie jest w następującem trzechleciu wcale przewidziane. W takich warunkach trudno będzie władzom miejskim na razie do prośby kuratora szpitala się przychylić.

= P. Piotr Mieszkowski, sekretarz austr.-węgierskiego konsulatu jeneralnego w Warszawie, za długoletnią gorliwą służbę ozdobiony został krzyżem kawalerskim z koroną c. k. austro-węgierskiego orderu Franciszka-Józefa I-go.

= P. Antoni Jabłoński, budowniczy uniwersytetu warszawskiego, mianowany został, niezależnie od stanowiska, zajmowanego przy uniwersytecie, budowniczym warszawskiego instytutu maryjskiego.

= W tych dniach dr. Józef Pluta został mianowany ordynatorem szpitala oftalmicznego, a dr. Tomasz Reut ordynatorem kliniki położniczej.

= Upominek.

Wczoraj w południe grono nauczycielskie instytutu muzycznego wręczyło p. Zarzyckiemu, dyrektorowi, upominek w postaci grupy fotograficznej, artystycznie wykonany w zakładzie „Konstantego".

Upominek został złożony z powodu blizkiego ustąpienia p. Zarzyckiego, który z kierownictwa instytutem muzycznym stanowczo zrezygnował.

= Do Kamerunu.

Grono polskich podróżników po Afryce, uszczuplone przez wyjazd p. Jawornickiego, znów się powiększy.

Oto, jak donosi *Gaz. rad.*, p. Marjan Turski, były urzędnik oddziału banku państwa w Radomiu, wyjechał w ubiegły wtorek do Fernando-Po, celem połączenia się z p. Szolcem-Rogozińskim.

† Wspomnienie pośmiertne.

Dnia 4 go marca we wsi Budne, w gub. podolskiej, zakończył życie dr. Kazimierz Antoni Dobrowolski.

Urodzony 16-go marca 1802-go r. w Kamieńcu, otrzymał tam wykształcenie szkolne, poczem przeniósł się do Krzemieńca dla słuchania umiejętności fizycznych.

Ukończywszy studja, lat kilka był asystentem w liceum przy katedrze chemji, zaś w r. 1835-ym wstąpił na uniwersytet wileński i tam doktorat osiągnął.

Podczas dżumy na południu Cesarstwa zasługi położył wielkie, następnie odznaczył się poświęceniem, jako ordynator szpitala w Kamieńcu.

W końcu praktykował w Szarogrodzie i tam obchodził jubileusz 50-letniej praktyki w r. 1879-ym.

Jako człowiek wielkiej prawości, pozostawił po sobie żal powszechny.

Życiorys jego czytelnicy znajdą w *Kłosach* w nrze 740-ym, gdzie wymieniono prace jego naukowe, tudzież w „Słowniku lekarskim".

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim „Lunatyczka" (występ panny Russel i p. Myszugi), w teatrze Rozmaitości komedja Lubowskiego „Jacuś", a w teatrze Małym krotochwila Mosera „Z przyjemnością".

* Na deskach teatru Rozmaitości wznowioną ma być niebawem jednoaktowa komedja Korzeniowskiego „Doktor medycyny".

Jedną z głównych ról w tej sztuce, mianowicie marszałka powiatowego, odtwarza, jak wiadomo, Żółkowski.

W „Doktorze medycyny" grają nadto panie: Niewiarowska, Ostrowska i Trapszówna, tudzież pp. Grzywiński, Krogulski, Nowicki, Ostrowski i Prażmowski.

* „Manon" Masseneta znaleźć się ma już na przyszłotygodniowym repertuarze teatru Wielkiego.

Dyrekcja teatrów warszawskich zaprosiła kompozytora, mieszkającego, jak wiadomo, w Paryżu, na pierwsze przedstawienie pomienionej opery.

* W d. 17-ym b. m. koncertować będzie w sali resursy obywatelskiej wysoko ceniony pianista, p. Śliwiński.

Sute, a szczere oklaski, jakie artysta zebrał w czasie krótkiego wśród nas pobytu, niewątpliwie zgromadzą liczne koło wielbicieli jego pięknego talentu.

= Ze sztuki.

* Obraz H. Siemiradzkiego p. t. „Chopin w salonie ks. A. Radziwiłła", znajdujący się obecnie w Petersburgu, będzie wysłany do Moskwy na żądanie miejscowego Towarzystwa sztuk pięknych.

* P. Aleksander Krywult, który miał w dniu wczorajszym sposobność zwiedzenia pracowni Matejki, donosi nam, iż obraz p. t. „Racławice" jest już prawie na ukończeniu.

Według opinji p. K., którego kompetencja w rzeczach sztuki jest znaną, ostatnie dzieło mistrza Jana zdumiewa potęgą myśli, zawiera wszelkie właściwości genjalnego malarza i bez sporu należy do jego najlepszych utworów.

„Racławice" jeszcze w r. b. będą wystawione na

widok publiczny w Krakowie, a następnie w Wiedniu i Paryżu.

= Teniers na licytacji.

W przyszły poniedziałek, jak zapowiadają ogłoszenia w pismach urzędowych, ma się odbyć licytacja przeszło 50 obrazów ze znanej galerji przy ulicy Królewskiej (nr. 18).

Pomiędzy obrazami znajdują się płótna Teniersa, Hammau'a, Bregiela, Callota i innych.

Ciekawi i amatorzy kupna mogą oglądać rzeczone obrazy pomiędzy godz. 12—3-ią.

= Cyklistki.

Grono zwolenniczek jazdy na welocypedach urządza stanowczo odpowiedni tor przy ulicy Wolskiej, w ogrodzie, należącym do jednej z uczestniczek stowarzyszenia.

Na początek liczba cyklistek będzie ograniczoną, a tor dla osób obcych zamkniętym.

= W góry...

Z inicjatywy p. S. G. organizuje się zbiorowa wycieczka zaraz z nastąpieniem wiosny w góry świętokrzyskie.

W wycieczce tej, projektowanej na czas dłuższy, ma wziąć udział sporo osób, a może rozwinie się z niej dawno powzięty już projekt utworzenia klubu gór świętokrzyskich.

= Z lombardu.

Jutro rozpoczyna się w lombardzie miejskim marcowa licytacja, na której sprzedanych będzie 695 zastawów.

Licytacja rozpocznie się od nr. 15,115, skończy się zaś na nrze 267.

Jakkolwiek termin ostateczny do opłacania zaległych procentów, na zasadzie ustawy lombardowej, dawno już minął, jednak dyrekcja lombardu, dbając o dobro publiczne, pozwala prolongować w ostatniej nawet chwili, dopóki zastaw nie został jeszcze sprzedany.

Nadmienić wszakże należy, iż dogodność ta czynioną jest o tyle tylko, o ile nie przeszkadza załatwianiu zwykłych czynności lombardowych.

Pomiędzy przeznaczonemi na sprzedaż rzeczami znajduje się wielki wybór kosztowności zagranicznego pochodzenia, prawie zupełnie nieużywanych, na co zwracamy uwagę publiczności.

Osoby interesowane znajdą w *Kurjerze* przed każdą licytacją dokładne informacje, dotyczące zastawów, wystawionych na sprzedaż.

= Sól.

Obecna cena soli w Warszawie wynosi 50 kop. za pud, czyli 3 rs. za worek lub 300 rs. za wagon.

Od 15-go stycznia dowozy z Cesarstwa ustały zupełnie, tak, iż zapasy obecne naszego miasta wynoszą zaledwie 32 wagony.

Powiaty, nad granicą Prus położone, zaopatrują się w sól inowrocławską, wewnątrz kraju jednak sól ta nie dochodzi, że zaś zapotrzebowania prowincji są dość znaczne, składnicy przewidują nową zwyżkę ceny z początkiem przyszłego tygodnia.

= Brak robotników.

Niektórzy przedsiębiorcy komunikują nam o zauważonym w mieście braku wyrobników, których znaczna liczba najęła się do odkopywania zasp śnieżnych na kolejach nadwiślańskiej i petersburskiej.

Dla ubogich robotników pora obecna jest zyskownem żniwem, z uwagi, iż zarządy kolejowe płacą po rs. 1 kop. 50 dziennie.

= Z kolei.

Zarząd kolei dąbrowskiej otrzymał z Radomia wczoraj o godzinie 4-ej po południu depeszę następującą:

„Ruch na całej linji od Iwangrodu do Dąbrowy odbywa się regularnie, zarówno jak i ruch od Koluszek do Kunowa i na gałęziach pogranicznych.

Między Kunowem i Ostrowcem, z powodu uszkodzenia mostu tymczasowego na rz. Częstociance, ruch wstrzymany.

Śnieg znowu pada."

= O koszta weselne.

W ostatnią niedzielę ubiegłego karnawału miał się odbyć ślub Zofji Piekosińskiej, córki stróża kolejowego, z Józefem Wardeckim, robotnikiem warsztatów kolejowych.

Tymczasem na dwie godziny przed ślubem Wardecki cofnął się, oznajmiając, że dopóki nie dostanie 300 rs. posagu, małżeństwa zawrzeć nie może.

Ponieważ Piekosiński nie mógł dać żądanej sumy, małżeństwo zostało zerwano i przeciw Wardeckiemu wystąpiono z akcją cywilną o zwrot poniesionych na wesele wydatków.

Piekosiński likwidował sobie 130 rs.

Sędzia pokoju, rozpatrzywszy okoliczności sprawy, przysądził powodowi 87 rs.

Wczoraj sprawa ta była osądzona, a Wardecki, nie wychodząc z sądu, oświadczył gotowość zaślubienia Piekosińskiej nawet bez posagu.

Panna jednak nie chciała się zgodzić i kroki egzekucyjne przeciw W. zostały rozpoczęte.

= Pogodzeni przez złodzieja...

W tych dniach zdarzył się zabawny wydadek pogodzenia zwaśnionych małżonków, którzy od paru lat prowadzili proces rozwodowy.

Sprawa o unieważnienie małżeństwa, przeszedłszy już dwie instancje, została do ostatecznej decyzji przesłaną do Rzymu.

Pani ***, występująca w procesie jako powódka, dla poparcia sprawy udała się osobiście do Rzymu, dokąd również pojechał i p. ***, sprzeciwiający się rozwodowi.

Oboje małżonkowie prawie jednocześnie przybyli do wiecznego miasta i, nie wiedząc o sobie, stanęli w jednym i tym samym hotelu.

Tu pani *** padła ofiarą zuchwałej kradzieży, zabrano jej bowiem wszystkie pieniądze, a nawet klejnoty.

Położenie pani *** było ze wszech miar rozpaczliwe, zwłaszcza, iż nie miała w Rzymie żadnych znajomości.

Wówczas to p. *** zgłosił się do żony, ofiarując z całą delikatnością pożyczkę bez stawiania jakichbądź warunków.

Pani *** została ujętą szlachetnością małżonka i sama poprosiła go o konferencję, celem stanowczego porozumienia się w sprawie, która ich do Rzymu sprowadziła.

Po parogodzinnej rozmowie obie strony doszły do wniosku, iż należy się pogodzić, gdyż kość niezgody była rzuconą przez osoby trzecie, mające interes w tem, aby małżonków rozdzielić.

W rezultacie sprawę umorzono i pogodzeni państwo *** wrócili wczoraj do Warszawy.

Ostatecznie złodziej rzymski bezwiednie przyczynił się do takiego zakończenia sprawy.

= Oszustwo.

Przed kilkoma tygodniami do jednego z lombardów prywatnych przy ulicy Brackiej zgłosił się jakiś młodzian, a wydobywszy zegarek, podał go taksatorowi do oceny.

— Dwadzieścia pięć rubli — oszacował taksator.

— Dobrze—rzekł interesant.

Napisano deklarację, wydano młodzieńcowi kwit i pieniądze, i byłoby wszystko jaknajlepiej, gdyby nie to, że onegdaj taksator otrzymał polecenie wydobycia fantów nieprolongowanych, a to celem wystawienia ich na licytację.

W ich liczbie był również i zegarek pana X.

Taksator, wziąwszy zegarek w rękę, nasycił kopertę kwasem i... odkrył, że zegarek jest pozłacanym, wartości najwyżej 10 rs.

Wiedząc adres i nazwisko młodzieńca, taksator udał się do niego, aby zegarek bezzwłocznie wykupił.

Jakież było jego zdziwienie, gdy zamiast owego pana X., zastał kogoś innego, noszącego to samo nazwisko.

Okazało się, że pomysłowy X. podszył się pod nazwisko swego przyjaciela, z którym razem mieszkał, i na jego nazwisko zastawił zegarek, dopuszczając się oszustwa.

Przeciwko pomysłowemu oszustowi wytoczono sprawę sądową.

= Demoniczny człowiek.

Bohater niezwykłej tragedji we wsi Ciasne pod Supraślem, Maciej Rybakowicz, o którego zbrodni i samobójstwie przez spalenie się donosiliśmy przed kilku dniami, przedstawiał typ istnego demona.

Od najmłodszych lat, jak nas zapewnia p. P., kolega uniwersytecki Rybakowicza, zdradzał on straszne instynkta zbrodnicze i odznaczał się niesłychaną gwałtownością charakteru.

W r. 1862-im zabił w uniesieniu stróża, który mu coś hardo odpowiedział, i odsiadywał, przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących, dwuletnie więzienie.

W czasie kilkuletniego pobytu w Rumunji, Rybakowicz miał dwa pojedynki i przeciwników życia pozbawił.

Przed ośmiu laty był zaręczony z osobą, którą do szaleństwa kochał, lecz posprzeczawszy się o coś z bratem narzeczonej, przekręcił mu rękę.

Kiedy małżeństwo wskutek tego wypadku zostało zerwane, Rybakowicz odgrażał się, iż zabije narzeczoną.

Byłby niewątpliwie pogróżkę spełnił, lecz z powodu doznanych wzruszeń zapadł na tyfus i po kilku miesiącach, dźwignąwszy się z ciężkiej choroby, zapomniał o przeszłości, a zarazem dziwnie złagodniał.

Dopiero przed rokiem, w procesie granicznym o las, dawna gwałtowność powróciła, czego dowodem zabicie gajowego i postrzelenie dwóch stróży leśnych.

Demoniczny ten człowiek ostatnią zbrodnią dowiódł, iż umysł jego nie znajdował się w porządku.

Dziwna rzecz, iż nikt dawniej już nie wpadł na myśl, aby Rybakowicza osadzić w domu obłąkanych.

= Obliczenie strat.

Dziś dopełniono obliczenia strat, jakie zrządził wczorajszy pożar w szpitalu Ujazdowskim.

Straty te wynoszą przeszło 700 rs.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym w numerze Zajazdu pod nrem 6-ym przy ul. Gęsiej, Janklowi Lengowi skradziono towar wartości rs. 200.

Złodzieja, w osobie Joska Skórnika, przytrzymano, lecz już bez łupu, który zdążył ukryć.

Na ul. Gnojnej pod nrem 11-ym, z piwnicy skradziono 50 kóp jaj, oraz rozmaite artykuły spożywcze.

Na Starem Mieście pod nrem 31-ym spełniono kradzież sklepową, a mianowicie Waleremu Rachenzowi, zabrano towar szewcki wartości paruset rubli.

Wśród białego dnia pod nrem 58-ym przy ul. Krochmalnej, w mieszkaniu S. Zwejbauma, spełniono kradzież sreber i klejnotów za sumę kilkuset rubli.

= Z ulicy.

Dziś rano na Muranowie 14-letni Hersz Migdał, wieszając się u wozu, spadł i został najechany przez sanki prywatne.

Podniesiono Migdała ze złamaną nogą i ciężkiem uszkodzeniem w prawym boku.

= Wypadek na lodzie.

W dniu wczorajszym pod Saską kępą ślizgało się czterech chłopców.

Dwaj z nich: Mieczysław Biesiakowski i Jan Dąbrowski, rozpędziwszy się, wpadli w przyrębel.

Biesiakowskiego zdołano wyratować, Dąbrowski zaś odrazu dostał się pod lód.

Nawet zwłok chłopca nie odnaleziono.

= Samobójstwo.

Za rogatkami mokotowskiemi powiesił się Jan Jurcejenko.

Przyczyna samobójstwa nie jest wiadomą.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 5-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie wydziału kasy pożyczkowej.

— Jutro, o godz. 6-ej wieczorem, w sali magistratu odbędzie się zwyczajne zebranie ogólne uczestników kasy pożyczkowo-wkładowej urzędników m. Warszawy i podwładnych mu instytucyj. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie zarządu kasy, oraz wybory.

— Od jutra wydawane będą karty wejścia na ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa warszawskiego wzajemnego kredytu, które odbędzie się d. 20 b. m., o godz. 7-ej wieczorem, w sali resursy kupieckiej.

Wylewy.

Kraków 13-go **marca.**

Klęska powodzi, którą dotknięte zostały okolice Krakowa, nie może być dokładnie obliczoną. Starostwo i rada powiatowa otrzymują codziennie relacje, po tygodniu zaś zaledwie będzie można oznaczyć wysokość poniesionych szkód i zażądać pomocy od władz rządowych, które w pierwszym rzędzie obowiązane są zaopiekować się nieszczęśliwą ludnością.

Tymczasem prywatna ofiarność śpieszy z pomocą.

Codziennie do zalanych wsi wywożą chleb i wódkę, a czynność rozdawania żywności zgłodniałym pełnią z narażeniem zdrowia i często groźnem niebezpieczeństwem, akademicy. Do wielu miejsc od soboty zalanych jeszcze dojeżdżać, ani dopłynąć niepodobna. O chłodzie i głodzie oczekują tam pomocy i kęsa chleba.

Na gościńcu ku Bielanom np. wielkie bryły tamują i wprost uniemożliwiają przejazd. Ciepły i słoneczny dzień dzisiejszy jest wielkiem dobrodziejstwem przyrody, lodowce bowiem mogą się roztopić.

Z miejscowości poniżej Krakowa nadchodzą jeszcze przykre wiadomości o klęsce, woda wszakże znacznie opadła i, według zapewnień inżenierów wodnych, następnego wylewu dopiero w czerwcu spodziewać się można. Mówi się tu o tem, jak o nieszczęściach nieuniknionych...

Dziś w południe odbyło się w starostwie posiedzenie komitetu obywatelskiego. Ze względu, iż komunikacja w wielu punktach jest jeszcze przerwana i dokładnych wiadomości o rozmiarach klęski i zrządzonych szkód nie można było zgromadzić, komitet nie mógł podjąć akcji większej i ograniczyć się musiał do zarządzenia w dalszym ciągu ratunku wsi, najbliżej położonych, a najbardziej dotkniętych wylewem.

Uchwalono wysłać natychmiast 10 wozów z chlebem i solą w dwóch partjach. Jedna udaje się w górnym kierunku Przegorzał, Jezierzan, druga w kierunku dolnego brzegu rzeki do Ludwinowa, Płaszowa, Mogiły, Dąbia i Czyżyn. Nędza między ludnością straszna.

Dzisiaj rano otrzymało starostwo doniesienie, iż wieś Łęg całkowicie jeszcze jest zalaną, pomimo,

iż w najbliższej okolicy wody niemal zupełnie już spłynęły.

W Mogile, jak nam donoszą, stracił życie podczas wylewu jeden z wieśniaków.

Biedny kraj, a jeszcze większa bieda spotkać go może, powszechnie bowiem obawiają się tyfusu plamistego, który już liczne zabiera ofiary.

K. K.

*

Kraków 14-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Na kolejach dębicko-koswałowskiej został wstrzymany bieg pociągów z powodu zerwania mostu. Plant kolejowy na przestrzeni kilkunastu metrów zupełnie uszkodzony.

Kraków 14-go marca, *godzina 10-ta rano.* (*Tel. pryw. K. W.*) — Celem odpływu wody, przekopują w dwóch punktach wał akcyzowy. Woda ciągle opada.

Staszów 14-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Rzeka Czarna wezbrała zalewając w nocy pół miasta i okoliczne wiosek okolicznych. Powódź nastąpiła niespodzianie, zastając nieprzygotowanych mieszkańców, z tego powodu popłoch był ogromny, i powódź spowodowała ogromne straty. Dziś rano przy 4 stopniowym mrozie wszystko marznie. Kilka budynków zawaliło się, z ludzi nikt jednak życia nie postradał.

Sandomierz 14-go marca, *godzina 9-ta rano.* (*Tel. pryw. K. W.*) — Wał ostrołęcki został w trzech punktach zerwany i utworzyły się góry lodowe. Woda opada. Gęsty śnieg zaczął padać. Mróz 3° R.

Kunów 14-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Wylew Kamiennej wczoraj nastąpił, a przestrzeń zalana zajmuje blisko trzy wiorsty. Szosa górnicza w kierunku Brodów i Nietuliska została uszkodzoną.

Nowo-Aleksandrja 14 marca. (*T. p. K. W.*) We wsi Kamień utworzył się zator, 9 wiorst długości mający, w tem miejscu bowiem pędzone wylewem Wisły w górę rzeki lody spiętrzyły się w wał olbrzymi.

Janowskie, Zastów i Kazimierz zalane.

Góra Kalwarja 14-go marca, g. 11½ rano. (*Tel. pryw. Kurj. Warsz.*)— Woda gwałtownie przybiera, lecz lód dotychczas nie pęka. Przybyli tu inżenierowie, zarządzający odpowiednie środki, celem rozbicia lodu w razie mogącego się utworzyć zatoru. Wał oborski wczoraj dokładnie obejrzano i przekonano się, że znajduje się w porządku i w żadnej części nie został uszkodzony.

Donoszą nam (godzina 12-ta w południe), iż lody na Wiśle pod Iwangrodem ruszyły o godzinie 10-ej zrana.

Pod Warszawą lody ruszą lada chwila.

Woda przybiera gwałtownie.

Od godziny 9-ej zrana do 1-ej w południe, powłoka lodowa na Wiśle podniosła się o 3 stopy.

Poziom wody dziś o godz. 2-ej po południu wynosił 12 stóp.

Woda podnosi się z siłą po 5 cali na godzinę.

Wysepka, dotykająca Łachy na Pradze, już zalana.

Od strony mostu kolejowego woda przedziera się do parku Aleksandrowskiego.

Straż ogniowa otrzymała nakaz być w pogotowiu.

Otwory kanałów przy ujściu do Wisły z pośpiechem zasypują gnojem.

Groza wylewu Wisły wzmaga się z każdą chwilą.

O niebezpieczeństwie wylewu zawiadomiono władzę wojskową.

Na moście i na bulwarach gromadzą się liczne tłumy, oczekujące ruszenia lodów.

Kalisz, 12-go marca.

Woda przybierała ciągle do wczoraj przez cały dzień, aż do późnego wieczora, kiedy nastąpił przymrozek i śnieg zaczął padać.

Główną przyczynę tak znacznego przyboru upatrują w spóźnionem otwarciu śluz i w utworzeniu się dwóch zatorów na kanale: jeden zator utworzył się około szlachtuza, drugi około szpitala żydowskiego.

Straż ogniowa ochotnicza niosła ratunek z wielkiem poświęceniem się, brnąc w wodzie nieraz wyżej pasa.

Głównie ucierpiało Stare miasto i Piskory, gdzie woda zniosła doszczętnie dom Czerwińskiego.

W mieście okazał się brak łodzi; staraniem straży ogniowej zdobyto zaledwie dwie łodzie, które krążyły po alejach Józefina, niosąc ratunek.

Wieczorem woda zaczęła opadać i poziom jej zniżył się dzisiaj rano o 1½ łokcia; aleje suche, park jeszcze zalany.

Straty znaczne, lecz wysokość ich nie da się dotychczas oznaczyć.

Kilkadziesiąt rodzin znajduje się bez dachu.

Fabryka haftów Frenkla, w której pracuje około 200 ludzi, stoi dzisiaj bezczynna.

W gmachu sądu okręgowego zalane mieszkanie prokuratora; most za sądem zniesiony; stajnie huzarskie na Rypinku zalane; oranżerja w parku i cieplarnie uszkodzone; wały poprzerywane w kilku miejscach; przy ratowaniu zwierzyńca sarnika zabrała woda i rozbiła go o most.

Dzisiaj cały dzień temperatura niżej zera. *R.*

Wiedeń 14-go marca. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Lundenburg stanowi jedno olbrzymie jezioro. Domy zapadają się. Ludzi, pozbawionych mieszkania, lokują w szkołach i urzędach.

Wiedeń 14 go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wiadomości z Węgier o wylewach coraz groźniejsze. Koleje, mosty i wały poprzerywane w całym kraju.

ZE ŚWIATA.

✕ **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 13-ym b. m.: Piękne plantacje krakowskie ozdobione zostaną z wiosną licznemi biustami bohaterów z dziejowej naszej przeszłości. Stanie się to kosztem dra Jordana, członka rady miejskiej, któremu miasto zawdzięcza już dwie piękne, ustawione również na plantacjach, grupy: „Grażyny" według Mickiewicza i „Lilli Wenedy" Słowackiego. Obie grupy, jak również biusty, wykonywa jeden z młodych utalentowanych artystów-rzeźbiarzy, p. Daun.—Rolę opatrzności względem krakowskich artystów-malarzy spełnia, jak mnie informują, Ignacy hr. Milewski z Wilna. W ciężkich czasach p. M. poczynił zamówienia na obrazy na sumę do kilkunastu tysięcy złr., a odrazu nabył od kilku malarzy prace za znaczne kwoty. Jeden z młodszych zdolnych artystów kosztem hr. M. ma być wysłany za granicę dla dalszego kształcenia się w zawodzie.—Prezes akademji umiejętności, dr. Majer, w 80-tą rocznicę urodzin otrzymał wyrazy serdecznej czci, jaką jest otoczony, od członków akademji, profesorów uniwersytetu, Towarzystwa lekarskiego i grona obywateli. W tych dniach rząd zatwierdził dra Majera na stanowisku prezesa akademji na dalsze trzy lata.

✕ **Kardynał Czacki.** Z prywatnego listu z Rzymu z d. 9-go b. m. przytaczamy następny ustęp: Wczoraj, około godz. 5-ej po południu, umarł nagłą i niespodziewaną śmiercią kardynał Włodzimierz Świnka Czacki, urodzony w Porycku d. 16-go kwietnia r. 1834 go, a obdarzony purpurą przez Leona XIII-go po nuncjaturze paryskiej d. 25-go września r. 1882-go. Był to tedy jeden z najmłodszych członków św. kolegjum. Sekretarz, wchodząc do jego gabinetu w pałacu Balestra, niegdyś Savorellich, na placu Santi-Apostoli, znalazł go bez życia, leżącego na podłodze, obok biurka, na którem pisał. Nic tak nagłego końca nie zapowiadało, albowiem ks. Czacki, wielce zawsze chorowity, miał się stosunkowo dobrze i rano tylko uskarżał się na ból w boku. Wracam w tej chwili z pałacu Balestra, gdzie chciałem po raz ostatni widzieć kardynała Czackiego na śmiertelnej pościeli. Nad łóżkiem jego, przy którem palą się cztery wielkie gromnice, wisi krucyfiks ze słoniowej kości na czarnem tle. Ciało odziane jest w czarną codzienną sutannę z czerwonemi guzikami, której wierzch przyodziano w koronkową komżę. Na głowie ma czerwony kardynalski biret. Twarz ks. Czackiego, niepiękna i pełna nerwowych drgań za życia, wyspokojniała po śmierci. Ciało przeniesione będzie jutro do parafjalnego kościoła Santi Apostoli, gdzie we wtorek odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne.

— *Sprostowanie.* — W sprawozdaniu miesięcznem biura nędzy wyjątkowej, zamieszczonem w wczorajszym 73-im numerze *Kurjera*, zamiast: H. T. rs. 10, powinno być rs. 100, co się niniejszem prostuje.

Nekrologja.

† Ś. p. Michalina z Kuleszów **Łukowska,** wdowa po emerycie i urzędniku warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 13-go marca 1888 r., przeżywszy lat 66. Pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych zmarłej na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele Panny Marji na Nowem Mieście w dniu 16-ym marca, o godzinie **9-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —852

† Ś. p. Anna **Lutyńska,** zmarła w dniu 14-ym marca 1888 r., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach. W nieutulonym smutku pozostały brat z żoną i dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele na Pradze, o godzinie **9-ej** zrana, w dniu 16-ym marca, to jest w piątek, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—851

† Ś. p. Miecio **Kordowski,** syn urzędnika drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, powiększył grono aniołków dnia 13-go marca r. b., przeżywszy miesięcy 5. Pozostały w smutku ojciec z rodzeństwem, zapraszają krewnych życzliwych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 15-ym marca, o godzinie **4-ej** po południu, z domu przy ulicy Miedzianej № 7, na cmentarz powązkowski. —854

† Ś. p. Kazimierz **Filleborn,** b. artysta dramatyczny, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 12-ym marca 1888 roku, przeżywszy lat 33. Pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej dnia 15-go marca, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —846—

† Ś. p. Władysław **Kępiński,** syn obywatela m. Warszawy, przeżywszy lat 20, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 12-go marca 1888 r. W smutku pozostali rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające we czwartek, to jest dnia 15-go marca, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Antoniego (poreformackim) przy ul. Senatorskiej i na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —826

† Ś. p. Adam **Bohuszewicz,** rzeczywisty radca stanu, kawaler orderów, b. inspektor inżenierów na Kaukazie, przeniósł się do wieczności w dniu 11-ym marca r. b., przeżywszy lat 66. Pogrążone w głębokim smutku synowice zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie we czwartek, to jest dnia 15-go marca, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenia zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—822—

† Ś. p. Helena z Malczów **Łuszczewska,** po krótkich cierpieniach, zakończyła życie w dniu 12-ym marca 1888 r., przeżywszy lat 50. W ciężkim smutku pogrążony mąż, synowie i bracia zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 15-ym marca, t. j. we czwartek, o godzinie **4-ej** po południu z gmachu Towarzystwa kredytowego ziemskiego na cmentarz powązkowski odbyć się mające. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —824—

† Ś. p. Krystjan Frydrych **Flechsyg,** b. majster piekarski, obywatel miasta Warszawy, po długich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 12-go marca 1888 roku przeżywszy lat 72. Pogrążona w głębokim smutku żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej w dniu 15-ym marca r. b., to jest we czwartek, o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. 2—832—

† Dnia 15-go marca r. b., to jest we czwartek, jako w dwudziestą trzecią rocznicę śmierci ś. p. Doroty z Czechowskich **Lipińskiej,** odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele na Powązkach, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała córka i zięć zapraszają uprzejmie krewnych, przyjaciół i znajomych. —840—

† W dniu 16 marca, tj. w piątek, o godzinie **10 i pół** rano, w kaplicy Pana Jezusa w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, odprawione zostanie nabożeństwo za duszę ś. p. Szymona **Meysztowicza,** zmarłego dnia 10-go marca, na które siostra zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—269

† W piątek, to jest dnia 16-go marca r. b. odprawiona zostanie msza żałobna w górnym kościele św. Krzyża, o godzinie **9-ej i pół** zrana, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Emanuela **Kani,** na którą to pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i uczennice zmarłego. —287—

† W piątek, to jest dnia 16 go marca r. b., odbędzie się w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-ej** zrana, za dusze ś. p. Józefa **Paczóskiego** ojca, ś. p. Józefa **Paczóskiego** syna i ś. p. Józefa **Szadkowskiego** zięcia, nabożeństwo żałobne, na które pozostałe wdowy zapraszają przyjaciół i znajomych. —845

† Za spokój duszy ś. p. Jana Nepomucena **Brzezińskiego,** odprawioną będzie msza święta w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, dnia 15-go marca r. b., to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, na którą to pozostała żona zaprasza krewnych i życzliwych pamięci zmarłego. —843—

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Prasa russka powraca stopniowo do kwestyj bieżących, dając im tylko za podkład ostatnie wypadki berlińskie. Najbliższą, oczywiście, kwestją jest ułożenie się stosunków russko-niemieckich.

Petersb. wied., przytoczywszy szczegół, iż cesarz Wilhelm w przeddzień śmierci jeszcze myślał o przesłaniu swych życzeń Najjaśniejszemu Panu, powiadają:

„Tego monarchy, który swą osobistą interwencją tyle razy ocalał przyjaźń russko niemiecką w tych wypadkach, kiedy silne wpływy starały się skierować politykę niemiecką w innym kierunku—tego monarchy już nie ma. Siła, która ożywiała politykę cesarstwa niemieckiego i sama ożywiona była ciepłą sympatją do Rosji i rządu russkiego, już więcej nie działa. Zastąpi ją polityka, że tak powiemy, zmaterjalizowana, gra praktycznych wyrachowań i kombinacyj. Miejmy jednak nadzieję, iż wobec tego nowego zwrotu, kierownicy ludu niemieckiego pozostaną wierni testamentowi polityczne

mu tego, który pod opieką przyjaźni russkiej podniósł do niezwykłej potęgi skromne Prusy i stworzył cesarstwo niemieckie."

Now. wr. streszcza wrażenie, jakie zrobiła śmierć cesarza Wilhelma za granicą i wysnuwa ztąd prognostyki dla kwestji bułgarskiej, której rozwiązanie chwilowo uległo zwłoce:

„O ile można wnioskować z wiadomości, nadesłanych z Wiednia, niezbyt tam liczą na to, aby zmiana rządu w Niemczech mogła wpłynąć na politykę bułgarską gabinetu berlińskiego w duchu pomyślnym dla dążeń antirusskich. Krążą nawet wieści, iż gabinet wiedeński gotów jest przyjąć udział „w usiłowaniach dyplomacji"—innemi słowy, że gabinet uważa za stosowne przyłączyć się do kroku dyplomatycznego, uczynionego w Konstantynopolu przez Rosję, Niemcy i Francję.

„W Peszcie przeciwnie, jak gdyby ożywiła się nadzieja, że przy cesarzu Fryderyku III-im polityka rządu niemieckiego w kwestji bułgarskiej stanie się mniej pomyślną dla Rosji i że będzie można ocalić ukochanego przez madziarów samozwańca koburskiego od oczekującego go losu. Węgrzy już trjumfują, lub udają przynajmniej trjumf w tym celu, aby podtrzymać w Wiedniu nastrój pomyślny dla księcia Ferdynanda."

O Anglji i Włochach tak mówią *Petersb. wied.*:

„Z Anglji nie ma dotychczas żadnych charakterystycznych wiadomości i temu dziwić się nie można. Ministerjum Salisbury'ego nie może zatrzymać się przy jakimkolwiek programie, dopóki nie wyjaśni się kwestja, czy cesarzowa Wiktorja będzie lub nie będzie przyjmowała udziału w rządach cesarstwa niemieckiego. Gabinet londyński znajduje się w zupełnej niewiadomości i nic mu też nie pozostaje, jak oczekiwać wypadków.

„To samo można powiedzieć o rządzie włoskim lub przynajmniej o jego widokach na kwestję bułgarską. Dla Kwirynału jednak kwestja przedstawia się nieco inaczej, niż dla Wiednia i Londynu, ponieważ rząd włoski, ceniący przedewszystkiem przyjaźń niemiecką, nie będzie się zastanawiał ani chwili, jeżeli zobaczy, że ofiarą, zrobioną z księcia Ferdynanda, może okupić zadowolenie Berlina."

Grażdanin w artykule wstępnym porusza kwestję, jaka powinna być zasada wzajemnych stosunków russko-niemieckich.

„Głównem życzeniem Rosji jest zerwać z tym stanem rzeczy, który, rujnując nieustannie obadwa państwa, podlewa oliwy do ognia wzajemnych podejrzeń i gotuje na przyszłość potoki krwi oraz huragany nieszczęść. Rosja, dla doprowadzenia do porządku własnych spraw wewnętrznych, potrzebuje pokoju z Niemcami; Niemcy ze swej strony, aby ugruntować nowy swój gmach i nie zależeć od wypadków, potrzebują również pokoju z Rosją.

„Lecz obadwa państwa potrzebują pokoju trwałego i uczciwego. Rosja nie jest zadowolona z pokoju, jakiego używała. Pokój ten przeszkadzał tylko dwom armjom zetrzeć się na polu bitwy, lecz nie przeszkadzał Rosji i Niemcom prowadzić uporczywej walki na innych polach życia społecznego. Niedowierzanie względem polityki Europy stało się niemal uprzedzeniem w społeczeństwie russkiem."

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Petersburg 14-go marca. (*Tel. Aj. półn.*)— Wczoraj, o godzinie 2 i pół po południu, pociągiem nadzwyczajnym wyjechali do Berlina: J. C. W. Cesarzewicz Następca Tronu, oraz Wielcy Książęta Mikołaj Mikołajewicz starszy i Michał Mikołajewicz. W świcie znajduje się jenerał-adjutant, Szachowski, jenerał-major, br. Friedriks, i fligel-adjutanci: ks. Oboleński i Benkensdorf.

Moskwa 14-go marca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Dziś sąd okręgowy ogłosił rezolucję w sprawie G. von Derwiza z zarządem towarzystwa kolei kursko-kijowskiej. Sąd postanowił zobowiązać kolej do zwrócenia v. Derwizowi oraz kolei moskiewsko-riazańskiej przyjętą za pokwitowaniem z r. 1882-go sumę 1,287,908 rs. 51 kop. z kuponami do 1888-go r., wyegzekwować od zarządu kolei 147,906 rs., stanowiących wartość 207-iu akcyj kolei moskiewsko-riazańskiej, wraz z procentami po 6% aż do dnia spłaty; uznać posiadanie tych akcyj przez zarząd kolei kursko-kijowskiej za niesłuszne i wyegzekwować 37,443 rs., stanowiące 3% wynagrodzenie; co się tyczy akcji wzajemnej kolei kijowsko-kurskiej przeciw v. Derwizowi o sumę 501,407 rs. 51 kop., sąd odrzucił ją i skazał zarząd kolei na koszta. Pierwszy punkt wyroku ulega zabezpieczeniu.

Wiedeń 14-go marca. (*Tel. Aj. półn.*)—W *Wiener Ztg.* ogłoszone zostało pismo ks. Bismarka do hr. Kalnoky'ego, w którem ten dziękuje za współczucie, okazane Niemcom wobec ich straty, i powiada, że współczucie to świadczy o nierozerwalności węzłów, łączących obydwa państwa. Hr. Kalnoky odpowiedział w tymże samym serdecznym tonie.

Wiedeń 14-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Komisja izby deputowanych uchwaliła na żądanie prokuratorji wydać dep. Schoenerera sądowi (z powodu pijanego napadu na redakcję *Neues Wiener Tagblatt; przyp. red.*).

Berlin 14-go marca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Ceremonjał pogrzebu dotąd nieułożony. W sprawie złożenia przysięgi królewskiej w sejmie pruskim toczą się rokowania pomiędzy ks. Bismarkiem i prezesami izb sejmowych. Prawdopodobnie przysięga zostanie wysłaną na piśmie, może z dodaniem obietnicy, że później złożoną będzie osobiście.

Berlin 14-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Cesarz wyraził szczególne zadowolenie z tego, że i russki Następca tronu przybywa na pogrzeb cesarza Wilhelma.

Berlin 14-go marca. (*Tel. pryw. K. Warsz.*)— Według przybliżonych obliczeń, już 100,000 osób przybyło do Berlina na pogrzeb cesarski. Mnóstwo pojawiło się żałobnych pamiątek. Trybuny wznoszą na ulicach.

Berlin 14-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Natłok publiczności przy zwłokach dzisiaj jeszcze większy, niż wczoraj. Pomimo dotkliwego mrozu, tysiące otaczają od świtu katedrę. Cała rozporządzalna siła policyjna wraz z odkomenderowanem ku temu wojskiem stara się utrzymać porządek. Mimo tego wydarzają się ciągłe zamieszki; publiczność zniecierpliwiona utrudnieniem swobodnej komunikacji.

Berlin 14-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dr. Mackenzie zaprotestował przeciw osobistemu udziałowi cesarza Fryderyka w pogrzebie. Po pogrzebie i załatwieniu ważnych czynności państwowych, o ile nastąpi przyjaźniejsza pogoda, cesarz przeniesie się na dłuższy pobyt do Wiesbadenu. Przeziębienie byłoby zabójczem.

Berlin 14-go marca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Manifest cesarza Fryderyka wywołał w całych Niemczech sympatyczne echo. Szczególnie dobre sprawił wrażenie ustęp o telerancji religji. Pietyści z obozu Stoeckera starają się nie rozumieć doniosłości tego ustępu.

Berlin 14-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Cesarz przyjmował wczoraj deputacje milcząco. Lekarze zabronili mu surowo wychodzić. Nie ulega przeto wątpliwości, że cesarz Fryderyk nie będzie obecnym na pogrzebie cesarza Wilhelma.

Berlin 14-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wczorajsze przyjęcie przez cesarza deputacji miasta Berlina odbyło się w sposób następujący. Nadburmistrz Forkenbech odczytał adres. Cesarz Fryderyk wysłuchał go z głębokiem wzruszeniem, poczem oddał nadburmistrzowi własnoręcznie skreśloną odpowiedź, polecając mu odczytanie jej. Odpowiedź cesarska opiewa: „Ponieważ nie odzyskałem dotąd, niestety, zupełnej swobody w użyciu głosu, zmuszony jestem w ten sposób wyrazić wam podziękowanie za współczucie, które mi niosą mieszkańcy Berlina." Następnie wspomina cesarz o stracie ojca i wyraża radość swoją z rozkwitu stolicy, który zamierza najgorliwiej popierać.

Berlin 14-go marca. (*Tel. pryw. kur. Warsz.*)— Cesarz Fryderyk przechadzał się wczoraj w towarzystwie dra Mackenziego pod arkadami zamku charlottenburskiego. Jest on niepocieszony z powodu, że choroba nie pozwala mu pożegnać osobiście zwłok ojca. Ustąpił on w tej mierze tylko kategorycznym przedstawieniom lekarzy i zaklęciom cesarzowej Wiktorji.

Berlin 14-go marca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Naczelny nadzór lekarski nad cesarzem sprawuje nadal dr. Morell Mackenzie, w towarzystwie doktorów Krausego, Hovella i Wegnera. Doktorowie Bergmann i Bramann ustąpili z grona lekarzy ordynujących. Ponieważ stan cesarza w ostatnich czasach nie budzi żadnych obaw, Mackenzie ma niebawem odjechać do Anglji.

Berlin 14-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Zakaz udzielania przez lekarzy prywatnych wiadomości o zdrowiu cesarza, wydany przed dwoma tygodniami, został utrzymany w swej mocy.

Berlin 14-go marca. (*Tel. pr. K. Warsz.*) — Ruch na szesnastu wschodnich linjach kolei pruskich został wstrzymany z powodu zamieci śnieżnych.

Bukareszt 14-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Do nowego gabinetu Bratiana wchodzą dawni ministrowie, z wyjątkiem Radu-Mihaja, Stateska i Sturdzy. Po raz pierwszy weszli do gabinetu jenerał Barozzi (wojna), Giani (sprawiedliwość) i Dymitresku (oświata).

Sofja 14-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Rząd tutejszy przywdział trzytygodniową żałobę po śmierci cesarza Wilhelma.

Berlin 14-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Bilety banku russkiego **165.70** (wczoraj 165.20).— Bilety banku russkiego na dostawę **165.25** (wczoraj 165.—).

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Henrykowi Koźmińskiemu.* — Z żądaniem o wyjaśnienia racz się pan zwrócić do p. Józefa Przyborowskiego, kustosza książnicy hr. Zamoyskich. On, jako specjalista, najlepiej ciekawość pańską zaspokoi.

— *Panu S. L.* — Na częste wypadki kradzieży zapewne zwróci uwagę władza policyjna i posterunek w biurze, wydającem pakiety pieniężne, należycie obsadzi.

— *Panu L. K.*—W tych dniach.

— *Brunetce w Lublinie.*—Nie jesteśmy upoważnieni.

— *Handlowcowi.*—Przywileje kończących kurs szkoły niedzielno-handlowej i ukończenia trzech klas gimnazjalnych w służbie wojskowej należą do 4-ej kategorji, czyli skróconego o rok terminu służby obowiązkowej.

— *Prenumeratorowi.* — Już starożytni powiedzieli: *de mortuis aut bene aut nihil.*

— *Panu A. Now.*— Czego bo nie wypisują! Domysły sz. pana są dobre: wszak podpisy wyraźne.

— *Panu Wojciechowi Szostakowi.* — Sz. pan jest w błędzie: za granicą istnieją także opłaty stemplowe, patenty, gildje, marki i t. d., a podatki są nierównie większe. Przyczyna całkiem gdzieindziej spoczywa: w długach zagranicznych. Co się zaś tyczy podatku klasowego, ten nie wyrównałby nigdy dochodom z opłat, przeciwko którym sz. pan powstaje.

— *Prenumeratorowi z Kanonji.*—Wymaganem jest świadectwo dojrzałości, lub odpowiedni egzamin, zresztą zwykłe dowody, jak we wszystkich zakładach naukowych.

— *Panu Szymonowi Kan.* — Ależ dosyć, dosyć!... Jednym zamało, dla drugich zawiele.

— *Litwince w Wilnie.*— Ani słowa: racja, i tylko przyznać musimy—*nostra culpa.*

GIEŁDA.

Warszawa 14-go marca.

Dobre usposobienie giełdy berlińskiej wpłynęło na osłabienie tendencji naszego rynku. Przy szacowaniach 165.25 i 165 w płaceniu, równych 60.50 i 60.60 bez kosztów, rozpoczęliśmy obroty kursem 60.60 i zniżyliśmy tę cenę do 60.40, wywołując różnice 20 kop. dziś i 40 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego. Dostawy trzymiesięczne robiono po 60.62½.

W obcych walutach obroty średnie, lecz żwawe, podaż przemagała popyt.

Berlin krótki ofiarowano po 60.75, płacono po 60.60 i stopniowo obniżono ten kurs do 60.40.

Krótkie pruskie po 60.05 kupowano.

Londynem krótkim obracano po 12.24½ do 12.23, przy żądaniu 12.28.

Paryż krótki sprzedano po 48.70, żądając 48.87½.

Wiedeń krótki w zaofiarowaniu 97.35, kupowano po 97.10, 97, 96.95 i 96.90.

W papierach ruch znaczny, przy dążności zwyżkowej, wywołanej wysokiemi notowaniami petersburskiemi.

Listy likwidacyjne 89 i 88.75 w żądaniu, według wielkości odcinków.

Wschodnie pożyczki ofiarowano po 98.50 I em. i 98 II i III em.; zrobiono kilka tysięcy II em. po 97.75.

Pożyczki premjowe I-ej emisji kupowano po 264.

Nowej pożyczki 4% zabrano kilkadziesiąt tysięcy po 82.25 i 82.15, przy żądaniu 82.50.

Listy zastawne ziemskie w zaofiarowaniu po 100.10 I ser. i 99.15 cztery następne serje. Oddano I ser. kilka tysięcy po 99.90 i 100, a V ser. kilkadziesiąt tysięcy po 98.90, 98.95 i 99.

Listy zastawne m. Warszawy starano się zbyć po 99, 98, 97.50, 97.40 i 97.20, według serji; nabyto kilka tysięcy IV serji po 97.25 i V po 97.10.

Dziś, z powodu uroczystego święta dworskiego, notowania urzędowego, a zatem i ceduły, nie będzie.

Godzina 12. Usposobienie wyczekujące, słabe. Kurs 60.40 za krótki Berlin w zaofiarowaniu.

W. O.

Targ Witkowskiego.

Pomimo nieco większych dowozów, usposobienie dzisiejszego targu było mocne przy cenach stałych. Obroty łatwo dochodzą do skutku. Dowozy pszenicy wynosiły około 300 korcy, w różnych gatunkach. Za wyborowe ziarno płacono 6.75, 6.80, 6.85 do 6.95, białą nabywano po 6.45 do 6.60, pstrą po 5.95. Żyta wystawiono na sprzedaż około 400 korcy, wyborowe ziarno sprzedawano po 3.75, 3.85 do 4 rs., średnie po 3.45. 30 korcy jęczmienia sprzedano po 3.75. Usposobienie dla owsa mocne. Dowieziono około 300 korcy sprzedawano wedle gatunku po 2.25, 2.30, 2.40, 2.45 do 2.70. Siana i słomy nie było.

Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej

Powtarzające się zawieje śnieżne na drodze nadwiślańskiej i sąsiednich spowodowały wstrzymanie ruchu i wysyłkę towarów w komunikacjach z drogami żelaznemi marienbursko-mławską i iwangrodzko-dąbrowską poczynając od 20 lutego (3 marca) z południowo-zachodniemi zaś od 21 lutego (4 marca) r. b.

Wskutek tego zarząd drogi nadwiślańskiej na mocy § 4 Ogólnej Ustawy i dodatkowych Ministerjalnych przepisów, podaje do wiadomości osób interesowanych, że nie przyjmuje odpowiedzialności za terminową dostawę przyjętych już towarów a nadto w wymienionych wyżej komunikacjach zawiesza przyjmowanie towarów aż do następnego zawiadomienia. (270)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Panu czy Pani (wolałbym Pani) A. Z.—„Mon coeur (est) plein de vous". Pomimo woli nie mogę dodać co „mon coeur vous dit", nie wiem bowiem z kim mam do czynienia. Pragnąłbym bliższego wyjaśnienia.—*Meteor.* (850)

Potrzebne panny zupełnie zdatne do sukien. Nowy-Świat 22, m. 16. 4422

Potrzebnym jest korespondent do domu handlowego na 2 lub 3 godziny dziennie, pięknie piszący, a który zna gruntownie języki polski, russki, francuzki i niemiecki. Tylko osoby opatrzone pierwszorzędnemi świadectwami zechcą składać oferty wraz z warunkami pod lit. Z. X. w kantorze niniejszego pisma. 4353

Potrzebna bona zaraz z dokładną znajomością języka francuzkiego i nieco ruskiego. Wiadomość ulica Włodzimierska № 2, w magazynie wojskowym. 4486

Potrzebną jest kucharka, umiejąca doskonale gotować. Kilkoletnie dobre świadectwa są koniecznie wymagalne. Wiadomość Aleja Ujazdowska 17, m. 2. 534

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione i podręczne do staników zaraz, do pracowni Marji. Krakowskie-Przedmieście № 7, mieszkania 5. 4470

Potrzebne są panny zupełnie zdatne do staników i upinania spódnic, oraz podręczne. Leszno № 60, m. 4. 4441

Rządca z kaucją 1,000 do 1,500 rs. poszukiwany jest zaraz do samodzielnego zarządu majątku ziemskiego. Wiad. ul. Złota № 38, u p. Adolfa Kozickiego. 4483

Starsza panna potrzebna jest do przybierania kapeluszy do m. Łodzi za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość Nowo-Senatorska w składzie czapek p. Purytz. 4370

Staniczarek uzdolnionych potrzeba zaraz. Marjańska 3, m. 1. 527

Uczeń potrzebny do cukierni. — Marszałkowska 117. 4586

Wdowa z Poznania poszukuje miejsca za gospodynię, albo do zarządu, może być u pojedynczej osoby. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. R. O. 4570

18 letni młodzieniec z prowincji, skończywszy 4 klasy, poszukuje miejsca do sklepu kolonjalnego. Wiadomość Zgoda № 6 mieszkania 2. 4565

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów i chodników Kiltynowicza ulica Mazowiecka 16. Ceny najniższe. Wybór wielki. 171

Bardzo tanio: meble, szafy, łóżka, bibljoteka, tualeta, kredens, krzesła, otomana. Szpitalna 5. 4432

Biurko staroświeckie machoniowe, do sprzedania. Świętrjerska № 19, pierwsze piętro. 4304

Bilet rekrucki ktoby miał do sprzedania raczy się zgłosić na ulicę Leszno № 36 do p. Augustynowicza. 4285

Do sprzedania biurko machoniowe męzkie w dobrym stanie. Ogrodowa № 23, lewa oficyna, druga sień, na dole. 4562

Do sprzedania kilkanaście tysięcy obręczy leszczynowych, loco Warszawa lub Brześć. Wiadomość Śliska 50, m. 31. 4556

Dolman wiosenny brązowy, obłożony pluszem najnowszego fasonu za rs. 10, do sprzedania z powodu żałoby. Złota 34, mieszkania 17. 4535

Do sprzedania książki starożytne historyczne i lekarskie. Wielka 45, mieszkania № 8. 4543

Do sprzedania kasztany i akacje. Wiadomość w Mokotowie u rządcy Kielmana, № 11. 4179

Dwa łóżka orzechowe eleganckie, do sprzedania. Ulica Krucza № 47. Wiadomość u stolarza. 4428

Do sprzedania wozy, parokonny i pojedynczy. Marszałkowska № 80, w składzie węgli. 4297

Dywany perskie, angielskie i krajowe, dywaniki przed łóżka po 2 rs., serwety, portjery, chodniki dywanowe, kokosowe, jutowe od 12 kop. łokieć, wycieraczki, poleca fabryczny skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16, dom Grosmana. Ceny nizkie. 172

Fortepian Kralla bardzo dobry za rs. 230, drugi Buccholtza rs. 80. Solna 12, mieszkania 6. 4171

Fortepian z blatem metalowym za rs. 90, sprzedaje. Kościelna № 17, m. 7. 4284

Fortepian Eberharta wiedeński, prawie nowy, do sprzedania. Nowy-Świat № 52. Nowicki. 4522

Garnitur mebli, łóżka, szafy, tualeta, kredens, stół, krzesła, otomana, sofa. Świętokrzyzka 39, m. 2. 4566

Kupuję! fortepiany używane. Tamże reperacje, strojenia przyjmuje. Mazowiecka № 1, m. 15. 4047

Krepy i grenadizy jedwabnej czarnej łokci 150, możeby kto z panów kupców nabył tanio. Hoża 5, m. 12. 4563

Kasa ogniotrwała paryzka najnowszej konstrukcji, do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Królewska № 45, m. 4. 4628

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 3788

Meble tanio do sprzedania: łóżko machoniowe, materac, 3 poduszki, stolik olszowy z szufladką, stół machoniowy 2 szuflady, umywalka żelazna z przyborem, dywanik przed łóżko. Marszałkowska 114, pierwsze piętro, front, u posługującego Aleksandra. 515

Meble bardzo tanio! garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, lustra, stoliczki urządzenie jadalni dębowe, otomana, biurko, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, szafy, lustra, tualeta, żardinierki. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, mieszk. № 15. 4495

Meble po zwiniętym magazynie: rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne, za bezcen. Róg Nowego-Światu, dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 4404

Meble tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biuro, otomana, komoda, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 3652

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów, Maków. Solna 18. 4517

Meble garnitury, szeslongi, otomany, szafy, lustra, i różne inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 4, wprost św. Krzyża. 4576

Mebli dwa garnitury, szeslong, sofa dwa łóżka, niżej kosztu. Aleje Jerozolimskie № 33, u tapicera. 4587

Meble z kilku pokojów do sprzedania z powodu wyjazdu. Elektoralna № 47, mieszkania 4. 4540

Maszyny Wilsona i Polaka Szmidta, mało używane, doskonale szyjące, do sprzedania po rs. 18. Marszałkowska 129, mieszkania 13. 4585

Meble salonowe czarne, orzechowe, urządzenie jadalnego dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna 35, mieszkania 18, drugi dom od ulicy Marszałkowskiej. 4584

Najlepsze i najtańsze proszki odwaniające torfowe „Rąbień". Sprzedaż hurtowa Krakowskie-Przedmieście № 38, detaliczna Szeroka Freta № 11. 4043

Owsa parę set pudów do sprzedania. Ulica Prosta № 55. 4558

Piękny zegar stołowy antique z repetycją. Marszałkowska № 80, stróż wskaże. 4298

Pokryć wszelkich na meble wielki wybór! Dywanów, kołder, serwet, chodników. Pomimo tak wielkiej zniżki rubla, ceny nie podwyższone, w składzie głównym Giełżyńskiego Piotra. Marszałkowska 137. 479

Potrzebna maszyna piekarska nowa lub używana. Wiadomość wraz z ceną. Panasiewicz Kutno. 4519

Sprzedaję mąkę na święta 000 wyborową 6 kop. funt, Banacką i Krupczatkę 7 kop. Krucza № 31. Steink. 4368

Szafa dębowa i komoda urzędowej roboty, cena przystępna. Ulica Docra 17, mieszkania 6. 4421

Stare obrazy, zegary, stół złocony, łóżko orzechowe do sprzedania. Krucza № 3, m. 1, od godz. 11—4. 4056

Ser szwajcarski krajowy, tłusty, wyborowego smaku, tanio polecają. Ziembicki & Rodkiewicz, Królewska 49. 4564

Szafa dębowa rozbierana do sprzedania. — Nowy-Świat № 52, stróż wskaże. 4348

Sprzedam tanio! biurko gdańskie stare i inne, obrazy. Leszno 39, m. 12. 4247

Tanio sprzedaje się fortepian fabryki Szredera, amerykan, różne meble, naczynia gospodarskie i bronzy. Skierniewice, dom Grzesiewicza. 4378

Wóz platforma na resorach, do sprzedania. Marszałkowska 114, u stróża. 453

Wielki zegar bronzowy złocony francuski, w stylu Ludwika XV-go i para wielkich kandelabrów do sprzedania. Stare Miasto № 40, pierwsze piętro, od frontu, od godziny 2—4. 4055

Za rs. 20 jest do sprzedania maszyna do szycia Wheler Wilsona, prawie nowa. — Świętojańska 19, m. 4. 4575

3 szafy sklepowe do sprzedania, z oszkleniem i szufladami. Wiadomość ulica Włodzimierska № domu 2, w magazynie wojskowym. 4487

Interesa handl. i majątk.

Ajent handlowy, mający wyrobioną klientelę, poszukuje wspólnika lub wspólniczki z kapitałem do 10,000 rs. do interesu pewnego i korzystnego. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera War. pod lit. A.B.X. 4541

Bufet na większej stacji kolei w Królestwie lub Cesarstwie kto ma do odstąpienia, niech raczy przysłać swą ofertę z wyszczególnieniem warunków do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. A. S. 4337

Do odstąpienia przedsiębierstwo pokojów meblowanych. Włodzimierska 2. 4545

Dom kupię w szacunku 45 do 60 tysięcy rubli. Życzący sprzedać zostawią opis i cenę w kantarze pod lit. W. T. M. 4531

Do sprzedania pod Grodziskiem ziemi mórg 12 pszennej, zdatne pod budowę letnich mieszkań, lub też dla ogrodnika, w bardzo pięknej miejscowości. Wiadomość Leszno 52, w fabryce bryczek. 4419

Do sprzedania korzystna owocarnia, tylko z powodu braku rąk do pracy. Wiadomość Przejazd № 2, u p. Frydrycha. 4288

Kawiarnia do sprzedania bardzo tania i dobra. Wiadomość w sklepiku, Przechodnia № 8. 4437

Mleczarnia do sprzedania. Wiadomość Zielna 25. 4529

Magle do sprzedania. — Ulica Chmielna № 45. 4018

Pragnę kupić kilka włók ziemi w Królestwie. Opis i cenę proszę przesłać Kijów. Poste-restante (do wostrebowania) pod lit. J. M. 74. 4443

Potrzebne 1,200 do 1,500 rs. do interesu handlowego, gwarancja hypoteczna na majątku ziemskim. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. R. 4544

Rubli 10,000 częściowo lub całkowicie wypożyczę na hypotekę miejską. Pośrednictwo wyłączone. Nowogrodzka 24, mieszkania 5, od 4 do 5. 4582

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Złota № 33. 4410

Sklep spożywczy do sprzedania. Sienna róg Wielkiej № 7. 4581

Sklep galanteryjno-niciarski do sprzedania, zdatny na inny proceder, urządzenie piękne, z towarem lub bez. Marszałkowska № 141. „Aurora". 4579

Sklep spożywczy, bardzo tanio, zaraz do sprzedania. Żelazna № 67. 541

Sklepik do odstąpienia w domu zajezdnym. Nowolipki № 16. 4555

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny z obszernem mieszkaniem, komorne tanie, z powodu słabości sprzedaje się zaraz za przystępną cenę. Chłodna № 5. 4572

Sklep wiktuałów z kawiarnią do odstąpienia lub pojedyncza osoba za wypożyczenie rs. 50 znajdzie pomieszczenie. Aleksandrja № 2. 4559

Wiatrak do sprzedania na wsi lub wydzierżawienia. Tamże do zbycia 300 korcy kartofli. Wiadomość bliższa Krucza № 48, lokalu 15. 4075

Za rs. 450 do odstąpienia sklep spożywczo-dystrybucyjny, dobrze procentujący. Wiadomość w miejscu. Piękna № 42, róg Marszałkowskiej, obok gimnazjum. 4140

Za rs. 180 do odstąpienia zaraz sklep kolonjalno-spożywczy, Chłodna 32. 4191

Zaraz sklepik wiktuałowy z powodu słabości do odstąpienia. Wiadomość Nowe-Miasto 29. 4580

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia „Ruski magazyn", ulica Niecała № 2. — O warunkach dowiedzieć się można od 11 do 1-ej i od 5 do 6 po południu. ulica Marszałkowska № domu 78, m. 8. 4398

Lokale.

Do wynajęcia 6, 3 pokojów, dom po Nowo-Zielnej. Zielna 41. 3760

Dwa pokoje umeblowane z przedpokojem do wynajęcia zaraz. Krucza № 48, mieszkania 16. 4341

Do wynajęcia zaraz, lub od 1 kwietnia r. b., w domu parterowym 6 pokojów, elegancko urządzonych, z tarasem i małym ogródkiem, przedpokój, (dwa wejścia), kuchnia, pralnia, śpiżarnia, wygódki, stajnia, wozownia. Wilcza № 64. 4014

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. mieszkanie eleganckie, złożone z ośmiu pokojów, przedpokoju i kuchni, z trzema wejściami, 2 balkonami, gazem, wodociągiem i zlewem. Wiadomość przy ulicy Tłomackie № 13, mieszkania 5. 4302

Od 8-go kwietnia dwa pokoje umeblowane. Jerozolimska № 82. 4551

Poszukuje się lokalu na magazyn mebli 6—8, pokojów, wśród miasta. Maków, Solna 18. 4583

Poszukuje się od 1 lipca w okolicach Mazowieckiej, Nowego-Światu i Chmielnej 5-u lub 6-u pokojów z kuchnią, na parterze, od frontu, na zakład przemysłowo-artystyczny. Lokal ten może składać się z 2-ch obok siebie położonych mieszkań, byleby jedno z nich było frontowe. Oferty listowne przyjmie redakcja Gazety Rzemieślniczej, Nowy-Świat № 29, róg Chmielnej. 4542

Potrzebny jest od lipca lokal elegancki, złożony z 5-u dużych pokojów. Oferty proszę składać: Nowy-Świat № 16, m. 38. 4567

Pomieszczenie dla przyzwoitej osoby płci żeńskiej. Przejazd 9, m. 24. 4250

Pokoje kawalerskie, na 1-m piętrze, od frontu, z usługą, (mogą być i z meblami), od 1 Kwietnia do najęcia. Marszałkowska 114, u numerowego Aleksandra. 490

Piernikarnia zaraz do wynajęcia. Podwale 4, obok kolumny Zygmunta. 4002

Poszukujący mieszkania na dole, z całodziennem skromnem utrzymaniem, prosi o wiadomość pod adresem „Emeryt" w domu № 4, przy ulicy Ordynackiej, wprost cyrku, u odźwiernego. 4420

Składy obszerne o ile możności z pomieszczeniem na kantor, potrzebne od lipca r. b. lub wcześniej. Oferty pod „L. 23" przyjmuje kantor Kur. Warsz." 4342

Sklep duży z wielką szybą wystawową, żelazną ażurową zaluzją, posadzką terrakotową, forsztowaniem drewnianem, 3-ma wejściami, przyległym pokojem, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. w nowo-wzniesionym domu przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 4. 435

Sklep z urządzeniem rzeźniczem i mieszkaniem, jest do wynajęcia od 1 kwietnia. Nowe-Miasto № 23. 4183

Sklep do wynajęcia, Marszałkowska № 152, rocznie 500 r., z całkowitem urządzeniem, szafami i t. p., cena 525 r. Wiadomość u stróża Józefa. 4163

Sklep od lipca, najęcie od właściciela domu lokalik kawalerski od kwietnia. Nowy-Świat 25. 4569

W domu pod № 61, przy ulicy Twardej, do wynajęcia od 1 lipca r. b. 2 sklepy po kupcu, egzystujące od lat 6-u, oraz zdatne na szynk lub restaurację. Wiadomość na miejscu. 4537

Z powodu wyjazdu jest do odnajęcia od 1 kwietnia, bardzo miłe mieszkanie frontowe, w Alei Ujazdowskiej, złożone z 5-ciu małych pokojów, przedpokoju, kuchni etc., № domu 35, mieszkania 2. 4507

2 pokoje dla kawalera, przy familji, z oddzielnem wejściem, świeżo odnowione. Bednarska 10, mieszkania 10. 4423

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka była starsza instytutu położniczego, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, radzi w krytycznych okolicznościach, przyjmuje damy sekretne, pokoje oddzielne. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Złota 16, parter frontowy. 4557

Ktoby sobie życzył chłopczyka za swego, dziesięcio-miesięcznego. Ulica Marjańska, № domu 4, a mieszkania 12. 4578

Kwit zastawu № 269 wydany przez gminę warsz. na imię Białołęckiego Uszera zaginał. Zwrócić proszę za nagrodą, na Nizką № 28, do szewca. 4547

Mamka z młodym pokarmem. Ulica Piekarska № 6, mieszkania № 4. 4554

Osoba 30—40 letnia, najlepiej taka która miała własne dzieci, charakteru łagodnego, inteligentna, potrzebna do niańczenia dziecka, 8-miesięcznego. Wiadomość u Reczyńskich, Gęsia 18. 4574

Obiady hygieniczne, obfite. Ul. Złota № 34 mieszkania 30. 4339

Potrzebna jest zaraz, dla przyjęcia dziecka na odchowanie—zamieszkała w Warszawie, ze świeżym pokarmem, kobieta, niemająca dziecka przy piersi. Wilcza 6, mieszkania 12. 4521

Piesek młody, z dwoma plamami na karku, zaginął 10 marca; wabi się Bibuś. Za wynagrodzeniem odprowadzić na Nowogrodzką 24, mieszkania 5. 4534

Piec piekarniany na święta do wynajęcia, oraz formy do babek, garnki, wałki do bankuchenów do sprzedania. Kozia 28. 4523

Upraszam osoby interesowane, nadesłaniem swych adresów, Mostowa № 9, m. 36 Fryzjer Abramowicz. 4539

Uronioną została z dorożki na Podwalu książka do nabożeństwa, pod tytułem „Nabożeństwo Katolickie" przez hr. Łubieńskiego. Łaskawy znalazca zechce zwrócić tę książkę do szwajcara hotelu Krakowskiego za wynagrodzeniem. 4435

Zginął wyżeł żółty, gładki, odprowadzić Nowy-Świat 16, m. 5. nagrody rs. 3. 443

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny m 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 2 (14) Марта 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).